

**Sygn. akt: I C 429/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny**

w składzie: Przewodniczący: sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. U. i B. U.**

**przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie ewentualnie o ustalenie i zapłatę**

I. umarza postępowanie w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) - (...) z dnia 29 maja 2006 r.,

II. umarza postępowanie w zakresie żądania ewentualnego, o ustalenie abuzywności klauzul w umowie kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z dnia 29 maja 2006 r.,

III. oddala powództwo w zakresie żądania zapłaty,

IV. nie obciąża powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego.

**Sygn. akt I C 429/20**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 czerwca 2020 r. powodowie A. U. i B. U. wnieśli o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego hipotecznego z dnia 29 maja 2006 r. nr (...) - (...) z tytułu klauzul niedozwolonych wymienionych w § 9 ust. 9 umowy oraz w załączniku nr 7 ust. 2 pkt od 1 do 4 oraz ust. 3 załącznika nr 7 do umowy,

ewentualnie o

2. ustalenie abuzywności klauzul w umowie kredytu z dnia 29 maja 2006 r. nr (...) - (...) wymienionych w § 9 ust. 9 umowy oraz w załączniku nr 7 ust. 2 pkt od 1 do 4 oraz ust. 3 załącznika nr 7 do umowy,

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 65.577 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty z tytułem wartości nadpłaconych rat w okresie od 5 marca 2010 do dnia spłaty kredytu w całości to jest do 11 czerwca 2019 r. w związku z tym, że zawarte w umowie postanowienia abuzywne wymienionych w § 9 ust. 9 umowy oraz w załączniku nr 7 ust. 2 pkt od 1 do 4 oraz ust. 3 załącznika nr 7 do umowy nie wiążą powodów,

a nadto o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 29 maja 2006 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku jako konsumenci umowę kredytu hipotecznego denominowanego w walucie szwajcarskiej ( (...)) na budowę domu jednorodzinnego. Umowa zawierała postanowienia niedozwolone w zakresie, w którym zastrzeżono dla Banku prawo do samodzielnego ustalania kursu waluty szwajcarskiej służącej do określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Skutkiem zastrzeżenia niedozwolonych postanowień, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c., powinno być ich wyeliminowanie z umowy, a ponieważ dotyczyły one określenia zasadniczych elementów umowy stron przewidzianych w art. 69 ustawy - Prawo bankowe, po ich wyeliminowaniu umowa nie nadawałaby się do wykonania, co powoduje jej nieważność. Tytułem kredytu powodowie otrzymali kwotę 60.728,74 CHF, którą wypłacono w PLN. Kredyt był przez powodów systematycznie spłacany. W dniu 11 czerwca 2019 r. powodowie zapłacili pozwanemu kwotę 49.327,99 zł, spłacając kredyt przed terminem (k. 4-10).

Pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że umowa jest ważna i nie zawiera postanowień niedozwolonych. Podniosła, że przez lata powodowie nie kwestionowali ważności umowy kredytu ani jej poszczególnych postanowień i ostatecznie ją spłacili (k. 117-135).

Pismem z dnia 17 września 2020 r. pełnomocnik powodów cofnął żądanie pozwu w zakresie powództwa o ustalenie nieważności umowy i ustalenie abuzywności klauzul w umowie kredytu. Wiózł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 92.828,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty z tytułem zwrotu nienależnego świadczenia pobranego przez bank ponad kwotę 150.733,01 zł w związku z tym, że zawarte w umowie postanowienia abuzywne wymienionych w § 9 ust. 9 umowy oraz w załączniku nr 7 ust. 2 pkt od 1 do 4 oraz ust. 3 załącznika nr 7 do umowy nie wiążą powodów (k. 223-234). Sformułował też, na wypadek nieuwzględnienia żądania głównego, dodatkowo żądanie ewentualne zapłaty kwoty 65.577 zł jako kwoty nadpłaconej przez powodów, przy założeniu, że z umowy zostałyby wyeliminowane niedozwolone klauzule waloryzacyjne i uznaniu, że powodów od początku wiązała umowa kredytu w walucie polskiej, oprocentowana według zmiennej stopy procentowej składającej się ze stałej marży banku i zmiennej stawki referencyjnej LIBOR 3M na zasadach określonych w umowie (k. 231v).

Na rozprawie w dniu 24 listopada 2020 r. pełnomocnik powodów oświadczył, że cofnięcie pozwu nastąpiło ze zrzeczeniem się roszczenia. (k. 287).

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w zmienionej postaci (k. 292).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: Bank) jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą w K..

(bezsporne)

Powodowie A. U. i B. U. poszukiwali kredytu na korzystnych warunkach, celem budowy domu mieszkalnego na działce w K.. Powód skontaktował się z doradcą kredytowym, który jako najkorzystniejszy zaoferował mu kredyt we frankach szwajcarskich w banku (...). Powodowie mieli świadomość, że dostaną kredyt w (...).

(dowód: zeznania powodów k. 288v-299)

W dniu 26 maja 2006 r. powodowie jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) o kredyt budowlano-hipoteczny. Zgodnie z treścią umowy Bank udzielił im kredytu w kwocie 60.728,74 CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do jego wykorzystania i zwrotu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami zawartej umowy. Kredyt udzielony został na okres od 29 maja 2006 r. do 4 maja 2022 r. Miał być wykorzystany w okresie 5 miesięcy. W okresie wykorzystania oraz kolejnych 2 miesięcy powodom udzielono karencji w spłacie kapitału. Spłata rat odsetkowo kapitałowych przypadła na czwartego dnia każdego miesiąca. Ustalono, iż kredytobiorcy

zapłącą bankowi bezzwrotną prowizję w kwocie 910,93 CHF. W umowie ustalono, że oprocentowanie kredytu będzie zmienne i wyniesie sumę stawki LIBOR 6M i marży banku w wysokości 2,15 %. Mogło ono ulec zmianie w okresach sześciomiesięcznych, w przypadku zmiany uzgodnionej stopy LIBOR z przedostatniego dnia roboczego rozpoczęciem kolejnego okresu obrachunkowego. W dniu sporządzania umowy oprocentowanie kredytu wynosiło łącznie 3,71% (§ 4 umowy). Kredytobiorcy byli zobowiązani dokonywać spłat rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w Harmonogramie spłat stanowiącego integralną część umowy, który miał zostać przesłany Kredytobiorcy w terminach 14 dni od dnia uruchomienia środków kredytu. Spłata miała być dokonywana w równych ratach miesięcznych – annuitetowych (§ 9 ust. 6). Spłata kredytu miała następować przez obciążenie rachunku kredytobiorców, z którego Bank będzie pobierał środki na podstawie wystawionego pełnomocnictwa (§ 9 ust. 8). Strony umowy ustaliły, że spłata kredytu następować będzie w złotych zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 7 do umowy kredytu (§ 9 ust. 9).

(dowód: umowa k. 19, 21-22)

W dniu zawarcia umowy, w załączniku nr 7 do umowy, w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, powodowie podpisali oświadczenie, że jest im znane i wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Wraz z nim podpisali też symulacje wzrostu kursu (...) od 2.50 do 4.00 PLN, obrazującą wzrost raty miesięcznej i zadłużenia w PLN. Zobrazowano tam, że przy kursie 1,50 PLN i miesięcznej racie w wysokości 222 CHF miesięczna rata kredytu wyniesie w PLN 555 miesięcznie, a zadłużenie w wysokości 40.000 CHF wyniesie w PLN 100.000 zł. Zobrazowano tam skokowy wzrost kursu w 6 przypadkach, aż do 4.00 PLN, który dał ratę w wysokości 887 PLN i wysokość zadłużenia w 160.000 PLN.

Zgodnie z ust. 2 załącznika nr 7:

- 1) prowizja bankowa od kredytu walutowego naliczana jest i pobierana w walucie udzielonego kredytu,
- 2) kwota kredytu lub transz kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w Banku,
- 3) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy Kredytobiorcy wskazany we wniosku o wypłatę kredytu, który stanowi Załącznik nr 1 do umowy kredytu,
- 4) kwota spłat podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w Banku.

(dowód: umowa k. 19v, załącznik nr 7 k.31)

Pojęcie „Tabela kursów” nie zostało wyjaśnione w umowie, regulaminie, czy też załącznikach. Nie były podane powodom, sposoby ustalania tej tabeli, ustalania spreadów walutowych. Umowa została sporządzona na formularzu nie podlegającym negocjacji, wytworzonym przez pozwanego, który powodowie mogli albo zaakceptować w całości albo odrzucić.

Kredyt miał być uruchomiony w trzech transzach w kwotach: 20.242,91 CHF planowanej na maj 2006 r., 28.340,08r. (...) planowanej na lipiec 2006 r. i 12.145,75 CHF planowanej na wrzesień 2006 r. Został udostępniony powodom zgodnie z ich dyspozycjami w ratach jak wyżej, z czego pierwsza 7 czerwca 2006 r., druga 23 czerwca 2006 r. i trzecia 25 września 2006 r.

(dowód: harmonogram wypłaty k. 26, zaświadczenie k. 33, zeznania śwđ. W. S. k. 288)

Powodowie spłacali regularnie kredyt w PLN na poziomie około 1.000 zł miesięcznie, które Bank przeliczał na (...), bo w tej wysokości wyznaczał ratę kredytu. W związku z wzrostem kursu (...) ich miesięczne spłaty doszły do 1.531,79

zł. W dniu 18 czerwca 2006 r. powodowie po uzgodnieniu z Bankiem dokonali wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu wpłacając pozostałą do zapłaty należność w kwocie 49.327,99 zł.

W momencie spłaty kredytu powodowie nie składali Bankowi oświadczeń o zastrzeżeniu zwrotu, nie informowali Banku o zamiarze dochodzenia roszczeń.

(dowód: zaświadczenie k. 33-36, wniosek k. 106, zeznania powodów k. 219v-221)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na istnienie ważnego zobowiązania, spełnienie świadczenia i w rezultacie wygaśnięcie zobowiązania Sąd uznał roszczenia powodów o zapłatę za bezzasadne.

Wobec skutecznego cofnięcia roszczeń o ustalenie na podstawie art. 203 § 1 w zw. z art. 355 k.p.c. postępowanie w tym zakresie umorzono, jak w pkt. I i II w wyroku.

Dla oceny zasadności roszczeń powodów o zapłatę konieczne będzie ustalenie w kolejności:

- dokonanie oceny czy zawarta umowa jest ważna i jaki jest jej rzeczywisty charakter,
- czy zawarte w umowie klauzule są abuzywne, a jeśli tak, to czy ich ewentualna wadliwość prowadziła do ustalenia nieważności umowy,
- czy na skutek spłaty kredytu doszło do wygaśnięcia zobowiązania i czy ten fakt wpływa na zasadność roszczeń finansowych powodów.

### ***Ważność umowa i jej rzeczywisty charakter.***

Powodowie domagali się od pozwanego zapłaty wskazując na nieważność umowy, ewentualnie zapłaty nienależnie pobranych świadczeń z tytułu zawartych w umowie abuzywnych postanowień.

Oba powyższe roszczenia powodowie wywodzili z faktu zawarcia w umowie niedozwolonych postanowień dotyczących klauzuli waloryzacyjnej i związanych z tym przeliczeń kwoty wypłaconej i spłacanej, które to kursy – według ich stanowiska - pozwany mógł kształtować dowolnie, wskazując, że skutkiem tego umowa naruszała ich interesy jako konsumentów i była sprzeczna z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Zasadnicze postanowienia umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (frank szwajcarski), cel, na jaki został udzielony (wybudowanie domu mieszkalnego), zasady i termin jego spłaty (raty kapitałowo-odsetkowe), wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i zmiennej stopy bazowej LIBOR 6M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia.

Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej.

Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. w jego brzmieniu z daty zawierania umowy stron (5 czerwca 2008 r.), zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, zaś wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 3 oraz art. 1 i 2 pkt 18 ww. ustawy dokonywanie obrotu dewizowego przez banki było dozwolone m.in. wówczas, gdy dotyczyło zawarcia umowy lub dokonania innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach

obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywania takich umów lub czynności.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowy stron przewidywały rozliczenia kredytu w walucie szwajcarskiej.

Tym samym umowa stron mogła powodować rozliczenia w walutach obcych, a zatem mieściła się w ramach ustawowego zezwolenia, stanowiącego jednocześnie wyjątek od zasady wyrażonej w art. 358 § 1 k.c.

Umowa pozostawała i pozostaje również w zgodzie z przepisem art. 358<sup>(1)</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (wyroki SN w sprawie (...), uzasadnienie wyroku SN w sprawie (...)).

Jak wynika z zeznań samych powodów, ubiegali się o kredyt w (...) bo był najlepszą na ów czas ofertą. Wyrażone w tej walucie zostały główne świadczenia stron. W świetle tych zeznań nie sposób uznać umowy za sprzeczną z wykładnią woli stron w rozumieniu art. 65 k.c. Z przedłożonych przez samych powodów dokumentów przez nich podpisanych wynikało, że zostali uprzedzeni o ryzyku kursowym. Ponadto dla osób które mają w pamięci denominację i inflację końca lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych XX wieku takie zjawiska jak zmiana kursów złotówki do innych walut nie były niczym nadzwyczajnym i nieprzewidywalnym. Z podpisanej przez powodów tabeli obrazującej wzrost ich świadczeń na skutek wzrostu kursu (...) do PLN wyraźnie wynikało, że kurs może wzrosnąć do obecnego poziomu, co podwyższy ratę do obecnej i znacząco zwiększy zadłużenie. Aczkolwiek powodowie początkowo zaprzeczali pouczeniu ich w tym zakresie, to ostatecznie, po okazaniu im podpisanych dokumentów potwierdzili tę okoliczność (k.31). Wbrew twierdzeniom ich pełnomocnika otrzymali też, stanowiący załącznik do umowy, regulamin, co ostatecznie też potwierdzili na rozprawie (k.20, 153, 290). Nie sposób przypisać im celowego zatajenia prawdy, albowiem upływ czasu (14 lat) mógł zatrzeć w ich pamięci te szczegóły. Sami z resztą przedłożyli te dokumenty. Okoliczność ta każe jednak z ostrożnością traktować zarzuty ich pełnomocnika, że nie otrzymali harmonogramu spłat. W sytuacji niepamięci wskazanych okoliczności mogli i tego nie pamiętać.

Również zeznania świadków strony pozwanej nie wnoszą tu wiele. Świadek E. P. (k. 277), która podpisała umowę w imieniu banku nie pamiętała szczegółów okoliczności związanych z umową. Podobnie świadek W. S. (2) nie pamiętał aby uczestniczył przy spotkaniu z powodami. Raczej to wykluczał. Wypowiadał się tylko ogólnie, co do zasad funkcjonowania procedur związanych z udzielaniem tego typu kredytów.

W umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji kwotę wyrażoną w walucie szwajcarskiej po jej przeliczeniu na walutę polską, zaś kredytobiorcy mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej w kwocie stanowiącej równowartość raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej.

Oznaczałoby to, że walutą zobowiązania kredytowego był frank szwajcarski, jednak walutą jego wykonania przez obie strony miała być waluta polska.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego, i jako taka stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant. O akceptacji takiej świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów (denominowanych) w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego - na podstawie nowelizacji tej ustawy, która weszła w życie z dniem 26 sierpnia 2011 r.

Umowa taka jest nadto dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Istota umowy stron polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez kredytobiorców równowartości określonej kwoty pieniędzy z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości, przy czym miernikiem tych wartości pozostawać miał kurs waluty szwajcarskiej do waluty polskiej.

Zauważyć trzeba, że ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość kredytu w PLN, którą miał oddać do dyspozycji Bank, a nadto podwyższając jego wartość, którą miał spłacać kredytobiorca, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość tych świadczeń.

W konsekwencji trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, a realizowanego w walucie polskiej, była w swej zasadzie sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach, wcześniej zaś wspominał o konieczności wskazania w umowie waluty kredytu) lub zasadami współżycia społecznego. Ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża bowiem obie strony.

Ponadto w ocenie Sądu nie ma podstaw do uznania umowy stron za nieważną bezwzględnie z przyczyn określonych w art. 58 k.c.

W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że umowa stron była ważna, co do zasady.

#### **A. zawartych w umowie klauzule i ich wpływ na ważność umowy.**

Bezspornym było, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci, a umowa została w całości wykonana w związku ze spłatą całej należności wynikającej z umowy kredytu w dniu 18 czerwca 2019 r.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>(1)</sup> k.c. § 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie (...) wyrok SA Warszawa z dnia z 15.05.2012 r. w sprawie (...), wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie (...)).

Uznanie danego postanowienia umownego za niedozwolone skutkuje tym, że nie wiąże ono konsumenta, jednak strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Wskazać należy, że zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy (...)dokonaną przez (...) w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą do polskiego porządku prawnego implementowały przepisy art. 385<sup>(1)</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje. Podkreślić należy, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy. Skutek taki jest możliwy wyłącznie wtedy, gdy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień okazałoby się, że powoduje to zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy w taki sposób, że zgodnie z prawem krajowym umowa taka nie może dalej obowiązywać.

Powyższe oznacza, że ewentualny skutek w postaci nieważności umowy jest możliwy wyłącznie w przypadku braku następczej akceptacji konsumenta dla niedozwolonego postanowienia, którego brak powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy w sposób kolidujący z prawem. Dopiero łączne spełnienie tych trzech przesłanek (postanowienie niedozwolone, brak następczej akceptacji i zmiana charakteru umowy, sprawiająca, że nie odpowiada ona prawu i nie może być wykonywana) daje stwierdzany następczo skutek w postaci nieważności umowy od daty jej zawarcia.

Jak już wyżej podniesiono w umowie wyraźnie określono główne świadczenia stron to jest kwotę kredytu w walucie, zasady spłaty i ustalania jej oprocentowania.

Wątpliwości, których nie sposób pominąć to zasada przewalutowania kredytu z (...) na PLN przy jego wypłacie i spłacie oraz sposób ustalenia spraeów.

Sama umowa poza zawartym w § 9 ust 9 stwierdzeniem, że spłata kredytu następować będzie w złotych zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 7 do umowy kredytu, nie odnosi się do tej kwestii. Nawet ten zapis nie jest sam w sobie abuzywny. Takie zapisy mogłyby bowiem znaleźć się w każdej umowie o kredyt walutowy czy też denominowany, bez negatywnego skutku dla ważności umowy. Dopiero zapis dodany w ustępie 2 do załącznika nr 7 w pkt 2 i 4 wypełniły ją treścią, skutkującą abuzywnością całego mechanizmu przeliczenia waluty na złotówki i koniecznością ich eliminacji z umowy.

W ust. 2 stwierdzono, że kwota kredytu lub transz kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w Banku. Natomiast ust. 4 stanowił, że kwota spłat podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalenia kursów walut obowiązujących w Banku.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. W konsekwencji należy dokonać oceny postanowień dotyczących kursów używanych do przeliczenia zobowiązań stron w ramach umowy. Ich istota sprowadza się do wskazania, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy będzie wielokrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do „Tabeli kursów” definiowanej jako tabela banku. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Ponadto nie ulega wątpliwości, że zarówno umowa stron jak i załącznik nr 7 do umowy stanowiły wzorce stosowane w Banku. Nie ma jednak podstaw do przyjęcia, że istotne w tym przedmiocie postanowienia, zwłaszcza zawarte w załączniku, były możliwe do wynegocjowania. Fakt podpisania stosownych oświadczeń w ramach umowy lub przy okazji jej zawierania nie oznacza jednak, że wszystkie postanowienia w niej zawarte zostały indywidualnie uzgodnione. Dlatego byłoby bowiem konieczne wykazanie, że kredytobiorca miał realny wpływ na kształt każdego z tych postanowień, czyli przedstawiono im możliwość jego zmiany, z której zrezygnowali. Taka okoliczność nie wynika też zeznań powodów, co oznacza, że postanowienia w zakresie kursów wymiany stosowanych w Tabeli nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Nie sposób przy tym przyjąć, że takie uzgodnienie nastąpiło w wyniku wskazania przez powoda rachunku do obsługi kredytu prowadzonego w PLN. Wskazanie takie w żaden sposób nie odnosi się bowiem do kursu, który miałby być przyjmowany do rozliczenia kredytu. Nadal bowiem brak jest dowodu, aby kredytobiorcy zostali poinformowani, w jaki sposób te kursy i ta tabela jest kształtowana i świadomi tego wyrazili zgodę na ich stosowanie. Nawet pracownicy banku obsługujący klientów nie mieli wiedzy jako tworzy się Tabele kursowe czy ustala spready (zeznania św. W. S. k. 288). Nie zmienia tego okoliczność, że kredytobiorcy nie wyrażali wątpliwości co do zapisów umowy lub nie formułowali do niej żadnych pytań lub propozycji poszczególnych postanowień. Taka postawa nie oznacza, że doszło do indywidualnego uzgodnienia wszystkich postanowień umowy. Dla wykazania takiego faktu konieczne byłoby

bowiem udowodnienie nie tyle, że mieli możliwość formułowania pytań i negocjacji, lecz, że była im ona realnie przedstawiona w odniesieniu do poszczególnych postanowień i świadomie z niej zrezygnowali, a tego pozwany nie udowodnił.

W konsekwencji, w ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, wyznaczającego wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie. Jako że powodowie wskazywali, że te postanowienia są niedozwolone, należało rozważyć, czy – skoro dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Odwołują się one do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalane są umieszczone tam kursy walut. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczające jednoznaczne. Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN i spłaty całego zadłużenia w przypadku jego przeterminowania. Zważywszy, że sposób ustalania tych kursów nie został określony w umowie, oznacza to, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank, czego nie zmienia okoliczność, że w pewnym zakresie mógł być on doznawać ograniczeń ze strony regulatora rynku, czy z uwagi na sytuację gospodarczą, gdyż kredytobiorca nie miał na to żadnego wpływu. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy umów kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (uzasadnienie wyroku SN w sprawie (...)). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Powyższe oznacza, że po zawarciu umowy kredytobiorcy mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona, a następnie wysokości zadłużenia w PLN, skoro kursy wymiany w toku dalszego wykonywania umowy określić miał Bank. Pozwany mógł zatem w sposób dowolny kształtować wysokość swojego zobowiązania do wypłaty kwoty kredytu, jak również wysokość zobowiązania kredytowego w toku spłaty kredytu. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego we wskazanych postanowieniach jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy kredytobiorcy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c. – uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie (...)). Takie rozwiązania dawały Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Kategorie brzmienia § 9 ust. 9 umowy stwierdzające, że wypłata kredytu mogła nastąpić w walucie innej niż PLN, każe rozpatrywać te regulacje łącznie. Nie zmienia tego również okoliczność, że Bank miał w swojej ofercie możliwość zawarcia umowy przewidującej przewalutowanie kredytu. Po pierwsze, postanowienia takiej umowy nie były elementem umowy kredytu, lecz kreowały odrębny stosunek zobowiązaniowy. Po drugie, realizacja takiej wymiany walut nie mogła nastąpić na etapie zawierania umowy kredytu, lecz dopiero na etapie jej wykonania, a – jak wskazano wyżej – oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się na datę zawarcia umowy. Wprawdzie należy uwzględniać wszelkie okoliczności zawarcia umowy zawierającej postanowienia niedozwolone, ale w niniejszej sprawie nawet nie wykazano, że kredytobiorcy mieli realną możliwość uzyskania innej regulacji w zakresie waloryzacji. Po trzecie, okoliczność, że kredytobiorca mógłby ewentualnie negocjować kurs, według którego ma nastąpić wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), lecz realizowano



wyłącznie w PLN, nie zmienia tego, że nie mógł otrzymać kwoty w (...), ale nadal wyłącznie w PLN. Możliwość negocjowania kursu dotyczyła zatem wyłącznie etapu wykonania umowy, przy czym dostrzec trzeba, że realizacja tej możliwości również zależała wyłącznie od Banku, który decydował o tym, czy zaakceptuje ewentualne propozycje kredytobiorcy co do kursu waluty.

Podsumowując, wypłata kredytu, którego kwotę określono w (...), mogła nastąpić na skutek wskazanych w umowie regulacji wyłącznie w PLN, według kursu, którego wysokość zależała wyłącznie od woli Banku, który stosowałby własną tabelę.

Dodatkowo wskazać należy, że swobodę ustalania kursu przez Bank eliminowała jedynie możliwość wypłaty kredytu w walucie kredytu oraz spłaty w tej walucie, gdyż do wszystkich pozostałych walut Bank miał prawo stosować własny kurs.

W świetle powyższych okoliczności przyjąć należy, że postanowienia uprawniające Bank do jednostronnego i nieskrępowanego ustalania kursu przyjmowanego do rozliczeń umowy stron należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Nie ma znaczenia, czy z możliwości dowolnego kształtowania kursu Bank korzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (uchwała SN z 20 czerwca 2018 r. w sprawie (...)).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców. Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto (wniosek o opinię biegłego zawarty w odpowiedzi na pozew).

Podsumowując, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie i kształtowały zobowiązania kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że odpadłby mechanizm waloryzacji kredytu. Żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy (...)dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie (...):

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Wskazać przy tym trzeba, że ani prawo unijne, ani prawo polskie nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument bezwzględnie uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie (...), J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., (...)-144, pkt 33). Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

W ocenie Sądu eliminacja postanowień określających kurs wymiany i brak możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie nie skutkuje obiektywnym brakiem możliwości wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą, tj. jako umowy walutowego kredytu bankowego.

Jak zeznał powód, „Ja miałem świadomość, że dostanę kredyt w (...). W tej sytuacji nic nie stało na przeszkodzie aby umowę po odpadnięciu mechanizmu waloryzacji potraktować właśnie zgodnie z jej zasadniczą treścią jako kredyt walutowy z pominięciem regulacji zawartych w ust. 2 pkt 2 i 4 załącznika nr 7 do umowy i w § 9 ust. 9 umowy.

W konsekwencji nie doprowadziło to do unieważnienia umowy, a jedynie do uznania za niewiążące wskazanych postanowień umownych.

### ***Skutek spłaty kredytu dla trwania zobowiązania i dopuszczalność roszczeń finansowych powodów z tego tytułu na tym etapie.***

Analiza powołanych przepisów prowadzi zatem do konkluzji, że konsument może powołać się na niedozwolony charakter postanowień umowy wyłącznie do czasu zakończenia jej wykonywania, zaś po tej dacie nie jest już to możliwe. Skoro bowiem zasadniczym skutkiem uznania pewnych postanowień umownych jest wyłącznie brak wiązania nimi konsumenta, a umowa ma wiązać strony w pozostałym zakresie, logicznym jest wniosek, że dotyczy to okresu, w którym umowa obowiązuje, a nie okresu, po którym zobowiązania z niej wynikające w całości wygasły, co następuje w przypadku ich wykonania. Po wygaśnięciu zobowiązań zawartych w umowie strony nie są bowiem już nią związane.

Podobne stanowisko wypracowane zostało przez doktrynę i orzecznictwo na gruncie art. 357<sup>1</sup> § 1 k.c. dotyczącego klauzuli rebus sic stantibus. Jako zasadę przyjmuje się, że złożenie powództwa w trybie tego przepisu możliwe jest tylko wtedy gdy zobowiązanie łączące strony nadal istnieje, a zatem istnieje jeszcze przedmiot ewentualnej ingerencji sądu.

Ponadto, skoro możliwa jest następcza akceptacja konsumenta dla stosowania niedozwolonego postanowienia umownego, to sankcja w postaci jego niestosowania nie następuje z mocy samego prawa, lecz wymaga woli i działania konsumenta, zwłaszcza jeżeli skutkiem wyeliminowania tego postanowienia miałby być upadek całej umowy.

Dodatkowo podnieść należy, że uznanie danego postanowienia za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. nie oznacza automatycznie, że jest to postanowienie nieważne w rozumieniu art. 58 k.c., który przewiduje bezwzględnie nieważność czynności prawnej lub jej części w przypadku ich sprzeczności z ustawą, dokonania w celu obejścia ustawy lub pozostawania w niezgodności z zasadami współżycia społecznego. Wyeliminowanie tego postanowienia nie musi automatycznie prowadzić do bezwzględnej nieważności całej umowy. W konsekwencji, o ile umowa od początku sprzeczna z ustawą, mająca na celu jej obejście lub sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jest bezwzględnie nieważna – *ex lege* (art. 58 k.c.), o tyle umowa zawierająca postanowienia niedozwolone może dopiero zostać uznana za nieważną w wyniku woli i działań konsumenta oraz oceny sądu dokonanej w konkretnej sytuacji.

Należy tu odnotować, celem podkreślenia możliwości różnych ocen takiego stanu rzecz, też stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 29 października 2019 r. wskazujące na bezzasadność kwalifikowania umowy kredytu denominowanego jako umowy kredytu udzielonego w walucie obcej, co oznacza, w istocie złotowy charakter tego kredytu i przeczy nieważności umowy jako takiej ((...)).

W ocenie Sądu, mimo, że przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. nie przewiduje żadnego terminu dla powołania się przez konsumenta na niedozwolony charakter postanowień umowy, to niemniej, wskazane wyżej okoliczności, w szczególności możliwość następczej akceptacji treści takich postanowień przez konsumenta i brak automatyzmu stosowania sankcji, przemawia za przyjęciem, że może to nastąpić najpóźniej do chwili zakończenia wykonywania umowy i wygaszenia zawartych w niej zobowiązań.

W doktrynie w sposób nie budzący wątpliwości przyjmuje się bowiem, że wykonanie umowy jest jednym ze sposobów wygaśnięcia zobowiązania.

Przyjęcie poglądu odmiennego prowadziłyby do sytuacji, w której wszelkie wykonane umowy mogłyby być podważane w niczym nieograniczony sposób i w nieograniczonym czasie, a w przypadku wymogu wyraźnej zgody również bez woli konsumenta po zakończeniu wykonywania umowy, co podważałoby pewność obrotu prawnego.

W tej sytuacji należałoby więc zastanowić się, jak słusznie wskazywał to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 października 2020 r. ((...)), czy wobec niedozwolonego uregulowania w umowie kwestii denominacji, kredytobiorcom przysługiwało prawo żądania wypłaty kredytu w innej walucie niż waluta kredytu i czy wpłaty dokonane przez nich w PLN były świadczeniem należnym.

Wątpliwości w tym zakresie rozstrzyga art. 358 § 1 k.c., który w momencie spłaty kredytu, stanowił, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej.

W tej sytuacji spłat powodów dokonana w dniu 18 czerwca 2019 r. nie była świadczeniem nienależnym dokonany w wyniku nieważnej czynności prawnej, bo umowa nie była nieważna. Nie była świadczeniem nienależnym, bo powodowie na podstawie art. 358 § 1 k.c. byli wówczas uprawnieni do spłaty w pieniądzu polskim. Umowa nie zawierała żadnego wyłączenia w tym przedmiocie. Skoro dokonali spłaty przed terminem to nie mogą żądać jej zwrotu, bo świadczyli nie w wyniku nieważnej czynności prawnej, a co najwyżej w wyniku czynności w jakimś

niewielkim zakresie, ewentualnie bezskutecznej. Ich ewentualne roszczenie w tym przedmiocie podlega regulacji z art. 411 ust. 4 k.c. i nie jest objęte dyspozycją z ust. 1 tego przepisu. Ponadto, jak to już zaznaczono dobrowolna spłata ich zobowiązania przed terminem wygasła węzeł prawny i nie podlega on weryfikacji w trybie art. 385<sup>1</sup> k.c. bo zobowiązanie już nie istnieje na skutek wykonania umowy.

Kwestią wymagającą omówienia będzie jeszcze ustalenie czy wypłata kredytu wyliczanego w (...), a wypłaconego przez bank w PLN stanowiła skuteczne wykonanie świadczenia banku, czy też była w zaistniałej sytuacji świadczeniem nienależnym.

Powodowie nie kwestionowali wypłaty kredytu, spłacali go i ostatecznie spłacili w całości. Otrzymali go w PLN, a nie w (...). W niniejszej sprawie nie dochodzili wypłaty kredytu.

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy wskazać, że umowa zawarta między stronami została wykonana w całości, a zobowiązania stron z niej wynikające wygasły wskutek ich spełnienia, a zatem obecnie strony nie są już nią związane.

Wskazać należy, że z żadnych dowodów nie wynika, aby do chwili spełnienia swojego świadczenia powodowie powoływali się okoliczności takie jak niedozwolony charakter postanowień umowy. Powodowie przez okres około 13 lat uiszczali raty kapitałowo-odsetkowo, nie składając pozwanemu jakichkolwiek zastrzeżeń. W czasie gdy w mediach było głośno o zastrzeżeniach co do kredytów frankowych, a zagadnienie kredytów frankowych było podnoszone w kampanii wyborczych już w roku 2015, powodowie bez zastrzeżeń spłacili kredyt w roku 2019, na trzy lata przed terminem. Trudno odczytać to inaczej niż jako akceptację przyjętych na siebie warunków zawartej umowy. Z twierdzeniem o abuzywności postanowień umowy wystąpili do pozwanego dopiero po jej wykonaniu. Powyższe potwierdził powód, który zeznał, że spłacając kredyty nie składał oświadczenia, że będzie dochodził zwrotu pieniędzy (k.288v).

W tym stanie rzeczy należy uznać, że wobec zakończenia wykonywania umowy i wygaśnięcia zobowiązań w niej zawartych, powodowie nie mogą skutecznie podważyć jej ważności z powołaniem na zamieszczenie w niej niedozwolonych postanowień, o których mowa w uzasadnieniu pozwu.

W ocenie Sądu na niedozwolony charakter postanowień umowy nie można skutecznie powołać się po jej całkowitym wykonaniu i wygaśnięciu zobowiązań w niej zawartych.

Dodatkowo podnieść należy, że zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego.

W ocenie Sądu spełnienie świadczenia z umowy, która była wykonywana bez żadnych zastrzeżeń i wątpliwości przez obie strony, aż do czasu jej zakończenia, przy uwzględnieniu, że powodowie nie sygnalizowali pozwanemu zamiaru jej kwestionowania, czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Jedną z takich podstawowych zasad jest bowiem zasada lojalnego dotrzymywania zobowiązań (pacta sunt servanda), której wyrazem są przepisy art. 353 § 1 k.c. i art. 354 k.c. Jest to aktualne zwłaszcza w przypadku umowy długoterminowej, jaką z reguły jest umowa kredytu bankowego. Skoro zatem powodowie przez praktycznie cały okres obowiązywania umowy nie podnosili zastrzeżeń lub wątpliwości co do wykonywania wzajemnych zobowiązań z niekwestionowanej umowy, spełnianie przez nich świadczeń wynikających z tych zobowiązań należy uznać za zgodne z zasadami współzycia społecznego. W konsekwencji, zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c., powodowie nie mogą domagać się ich zwrotu.

Te ustalenia i wnioski legły u podstaw oddalenia wniosków dowodowych strony powodowej, jako bezprzedmiotowych.

Z uwagi na powyższe żądanie zapłaty z tytułu nieważności umowy, jak i żądanie ewentualne o zapłatę z tytułu niedozwolonych postanowień umownych należało oddalić, jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, o czym Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Z uwagi na precedensowy i skomplikowany charakter niniejszej sprawy, sygnalizowaną rozbieżność orzecznictwa sądów w tym przedmiocie, a nadto stosowanie w wykonanej już umowie klauzul abuzywnych przez Bank, Sąd uznał, iż zachodzą szczególne względy do nieobciążania powodów, jako strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz pozwanego.